

Szanowny Panie Pośle.

Autor artykułu "Czy będzie"przepraszam" od posłanki Kornelii Wróblewskiej" poruszył niezwykle istotny problem tzw. weryfikacji byłych funkcjonariusz SB.

Problem ten jest do dzisiaj niewłaściwie rozumiany i interpretowany przez polityków, posłów, a nawet sądy, nie mówiąc o mediach, czemu dał wyraz w swojej opinii prawnej z 15 maja 2013 roku profesor Jan Widacki.

Otóż stwierdza on, że w obrocie prawnym istnieją dwie wersje "Instrukcji przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej" z dnia 25 czerwca 1990 roku. Jedną, nazywaną *Instrukcją I*, podpisaną przez przewodniczącego tej komisji Krzysztofa Kozłowskiego, oraz drugą, stanowiącą załącznik do decyzji Sekretarza Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Centralnych z dnia 2 lipca 1990 roku, nazywaną *Instrukcją II*, nie podpisaną przez K. Kozłowskiego.

Obydwie Instrukcje różnią się brzmieniem oraz wewnętrzną systematyką dokumentu. Rozbieżność ta ma istotne znaczenie, bowiem każdy z wariantów Instrukcji wyznacza inny zakres osób zaliczonych do funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, zobowiązanych do poddania się postępowaniu kwalifikacyjnemu, potocznie zwanemu "weryfikacją".

Instytut Pamięci Narodowej, kwalifikując osoby jako funkcjonariuszy

SB, powołuje się wyłącznie na *Instrukcję II* i ją udostępnia sądom powszechnym, które na jej podstawie wydają wyroki, tak w sprawach lustracyjnych, jak i w sprawach emerytalno-rentowych.

Dwa końcowe wnioski z opinii profesora Widackiego wyrażają pogląd, że:

"Jeśli nie zostanie odnaleziony i okazany tekst nowelizacji *Instrukcji I* (tej z 25 czerwca 1990 r.), dokonanej pomiędzy 25 czerwca, a 2 lipca 1990r., dającej podstawę do ogłoszenia tekstu jednolitego, to tekst *Instrukcji I* podpisany przez Kozłowskiego w dniu 25 czerwca 1990 roku – jest jedynym aktem prawnym regulującym kwestie, których dotyczył, a zatem kto z funkcjonariuszy MSW był funkcjonariuszem SB.

Załącznik do Decyzji Nr 1/90 sekretarza Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Centralnych nie posiada waloru aktu prawnego, gdyż wydający go organ nie miał delegacji do jego wydania. Nie może być zatem podstawą do wydawania orzeczeń przez sądy, ani w sprawach lustracyjnych, ani w sprawach emerytalno-rentowych.

Z powyższych fragmentów opinii wynika, że mówienie czy pisanie dzisiaj o tym, czy ktoś był zweryfikowany pozytywnie lub negatywnie, na podstawie takiego stanu prawnego i faktycznego, nie ma żadnego sensu. Należy też dodać, że wielu odeszło ze służby zanim powstały ww. instrukcje, czyli już po ich przejściu na emeryturę.

Powszechne głoszenie więc, że oni nie przeszli weryfikacji jest kłamstwem, gdyż emerytów nie weryfikowano. Weryfikacji z własnej inicjatywy poddawały się przede wszystkim osoby posiadające mały staż pracy, nie uprawniający ich do uzyskania 40 % podstawy wymiaru emerytury po 15 latach służby.

To jest właśnie cała prawda o "weryfikacji", a nie bezmyślne głoszenie zasłyszanych opinii, bez ich należytego sprawdzenia i potwierdzenia.

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke), 12 września 2017 r.
